Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. **Kraków, dnia 21 marca 1930** **Nr. 11.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Nadmierne świadczenia na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Obecne krytyczne położenie przemysłu i zupełny brak gotówki powoduje, że wszelkie wydatki na świadczenia publiczne i społeczne uskuteczniane bywają z wielkim trudem. Jeżeli w pewnym okresie zdarzy się, iż z powodu zupełnego wyczerpania funduszów i zastoju nastąpi zwłoka w płaceniu tych należytości, to narastające odsetki zwłoki i koszty karne, czy też egzekucyjne, poprostu uniemożliwiają wywiązanie się przemysłowca ze swych długów, gdyż obok bieżącej płatności na te świadczenia musi wyrównać nietylko zaległości, ale odsetki i koszty, które częstokroć osiągają a nawet przewyższają zasadniczy dług. Kasa chorych od szeregu lat pobiera miesięcznie *2%* odsetek zwłoki, powołując się na okólnik Nr. 16 Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dnia 3 lutego 1927 r. Urzędowy Dziennik 1025/27. Okólnik ten stwierdza, iż do zaległych składek Kasy Chorych stosuje się w dalszym ciągu przepis art. 10 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr 127, poz. 1044. Ustawa ta przewiduje, iż *2%* miesięcznie odsetki zwłoki odnoszą się również do publiczno-prawnych dochodów związków i instytucyj o charakterze publiczno prawnym.

Przepisy tej ustawy do dnia dzisiejszego nie zostały usunięte, jednak niektóre instytucje ubezpieczeń socjalnych, jak np. Fundusz Bezrobocia, Zakład ubezpieczeń od wypadków i Zakład pracowników umysłowych, w zrozumieniu trudności, zaliczają tylko 12-procentowe odsetki. Natomiast Kasa Chorych żąda nadal i pobiera *24%*. Tak wysokie odsetki zwłoki nie są spotykane w życiu gospodarczem i stoją w rażącej sprzeczności z istniejącemi ustawami o lichwie pieniężnej. Uważamy, że normy prawne, regulujące generalnie dozwoloną wysokość stopy procentowej, tyczą materjalnie również jako późniejsze, wszystkich ustaw specjalnych, a więc także ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 127 i posiadają moc prawną do obniżenia odsetek zwłoki również w tych ustawach specjalnych. Wprawdzie w późniejszych ustawach, ustalających wysokość odsetek prawnych, np. w szczególności w rozporządzeniu z 1927 roku Dz, U. Rz. P. Nr. 16, poz. 125, formalnie wymienione są tylko odsetki prywatno-prawne, jednak nie jest wykluczonem, iż przy położeniu nacisku na materjalne zasady prawne, postanowienie ustawy z 6 grudnia 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 127. poz, 1044, nie dałoby się utrzymać, tembardziej, że ustawa ta w art. 1, a więc zasadniczym — usprawiedliwia wprowadzenie przepisów dewaluacją marki. Obecnie, gdy mamy ustaloną walutę, a z drugiej strony kryzys gospodarczy i brak gotówki, stoi w jaskrawej sprzeczności z formalnemi postanowieniami przestarzałej ustawy, będącej przeżytkiem z czasów inflacji, należy ustawę tę z 6. XII. 1923 r., Dz. U. Rz. P, Nr. 127, poz. 1044 znieść.

Ponieważ formalności połączone ze zniesieniem ustawy mogą wywołać zwłokę, mogłoby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydać wewnętrzną instrukcję do wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych, zabraniającą pobierania odsetek, wyższych od dopuszczalnych odsetek w stosunkach prawno-prywatnych, a więc obecnie na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu i Min. Sprawiedliwości z 21. II. 1927 r., Dz. U. 16/27, poz. 125, 10% odsetek rocznych. Drugiem rażącem obciążeniem, które wywołują Kasy Chorych swem postępowaniem jest okoliczność, że organy wykonawcze Kasy Chorych posługują się przy egzekucjach zaległości składkowych adwokatami i osobistemi interwencjami przy akcie egzekucyjnym, co w wysokim stopniu i wprost nieproporcjonalnie do egzekwowanej kwoty podraża koszty egzekucji, mimo, że Kasa Chorych mogłaby zupełnie oszczędzić sobie interwencji adwokata i osobistej i pozostawić wykonanie egzekucji organowi sądowemu.

Także i tę sprawę winny miarodajne czynniki ze względów słuszności uregulować wewnętrzną instrukcją w najbliższym czasie. *Dr. Tadeusz Spitzer.*

O odsetki zwłoki

przy wkładkach ubezpieczeniowych do Kasy Chorych.

Na skutek interwencji Związku Przemysłowców w Krakowie, oraz Izby Przem.-Handlowej w Krakowie, komisarz rządowy krakowskiej Kasy Chorych oświadczył, że o ile pracodawcy od ściśle określonego czasu płacić będą składki bieżące oraz w ratach składki zaległe, skłonny jest obniżyć odsetki zwłoki do 1% oraz rozłożyć zaległe opłaty na 10 i więcej rat miesięcznych.

Okazuje się z powyższego, że dotychczasowe stanowisko Głównego Urzędu Ubezpieczeń, jakoby Kasy Chorych były bezwzględnie uprawnione i obowiązane pobierać odsetki zwłoki w wysokości *2%* miesięcznie, nie ma dostatecznych podstaw. Donoszą nam bowiem, że także i w innych Kasach Chorych, niejednokrotnie Kasy zadowalają się niższemi odsetkami zwłoki. Czas, aby sprawa ta została ostatecznie autorytatywnie wyjaśniona i to w sensie, odpowiadającym obecnym trudnościom życia gospodarczego.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 21 marca 1930 Nr. 11.

TREŚĆ NUMERU:

Traktat handlowy polsko-niemiecki.

Fakt podpisania tratatu handlowego polsko-niemieckie go ma donosłe znaczenie dla naszego kraju. Traktat ten nie rozwiązuje wprawdzie ostatecznie całkowitego stosunku obu państw do siebie, ale, jak słusznie przewodniczący p. minister Twardowski wspomniał, będzie on wstępem do rozwikłania dalszych negocjacji z Niemcami. Charakterystycznem dla tego traktatu jest to, że nadal polityka reglementacyjna istnieć będzie, że jednak znikną cła bojowe i zakaz wprowadzania najważniejszych towarów z Niemiec, i że Niemcy otrzymają kontyngenty towarów zakazanych do przywozu. Obecne cła nadal istnieć będą w całej rozciągłości, czyli, że o ile chodzi o przemysł polski, obawy przed konkurencją niemiecką nie będą uzasadnione. Najważniejsze jest to, że przypuszczać należy, iż z podpisaniem traktatu nastąpi pewne zainteresowanie się kapitału niemieckiego Polską. Z tem wąże się problemat kredytów i długoterminowych. Prawdopodobnie problem ten nie zostanie odrazu rozwiązany, ale o ile prawda jest, że Niemcy przecież są eksponentami anglosaksońskiego kapitału na środkową Europę, wciągnięcie w orbitę zainteresowań Polski będzie musiało wywołać pewne sukcesywnie postępujące odprężenie i na rynku kredytowym. Jeśli zaś to się stanie, to korzyści, z traktatu płynące będą rzeczywiście cenne. Dla kupiectwa naszego, bezpośrednie nawiązanie stosunków handlowych z Niemcami, wywoła skutki dobroczynne. Przynajmniej tą drogą nastąpi ulżenie sytuacji w handlu, bo spodziewać się należy, iż warunki kredytowo-towarowe będą lżejsze, i złagodzą trudności, które wywołały kartelowe pomysły naszego przemysłu.

—o—

SPRAWY CELNE.

Ignacy UNGAR.

Co kupiec wiedzieć winien o traktacie handlowym z Niemcami

Zmiany w dziedzinie reglementacji przywozu

Onegdaj nastąpiło, — jak wiadomo, — po 5 cio letnich negocjacjach podpisanie traktatu handlowego z Niemcami. Sfery kupieckie pokładały różne nadzieje w związku z uregulowaniem stosunków gospodarczych z Rzeszą Niemiecką; niedaleka przyszłość okaże, czy i o ile nadzieje te były uzasadnione.

Wśród rzesz kupieckich tkwi atoli **błędne mniemanie,** że wraz z wejściem w życie umowy handlowej z Niemcami zniknie również zmora, która usadowiwszy się wygodnie w labiryncie przepisów reglementacyjnych, dusi importerów od lat przeszło 5-ciu. — Otóż tak nie jest!

Traktat handlowy z Niemcami opiera się — jak wiadomo, — przeważnie na ustaleniu kontyngentów wzajemnej wymiany towarów przy bezwzględnem **nienaruszeniu** istniejących taryf celnych, oraz na wzajemnem przyznaniu klauzuli „największego uprzywilejowania".

Z postanowień tejże umowy wynika przeto, że **Niemcy w stosunku do Polski uzyskały te same prawa i przywileje, jakie z tytułu umów handlowych z Polską przysługiwały dotychczas innym państwom traktatowym.**

Umowa handlowa z Niemcami nie narusza więc ani **nie łagodzi** w niczem dotychczasowego systemu reglementacyjnego, o ile chodzi o towary, które **zakazane zostały do przywozu ze wszystkich krajów** (lista I.), czyli, że **na te towary obowiązywać będą nadal pozwoprzywozu.**

Zauważyć należy, że **szereg towarów,** niepodlegających dotychczas zakazowi przywozu z **państw traktatowych,** co do których istniał jednakże obowiązek

przedkładania **świadectw pochodzenia**, spełniających rolę świadka, że towar dany nie jest pochodzenia niemieckiego, — **wyzwolony został** nową umową handlową z tych rygorów „wojennych“, czyli, że **przywóz tych towarów nie będzie już podlegał przy przywozie** z Niemiec i ze wszystkich innych krajów jakimkolwiek ograniczeniom, **bez obowiązku przedkładania świadectw pochodzenia.** — Jako najważniejsze towary z tej wyzwolonej grupy wymienić wypada: skóry wyprawione twarde, obuwie wszelkie z wyjątkiem luksusowych, wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie, meble, wyroby garncarskie, wyroby fajansowe, wyroby szklane, żelazne, blaszane, z drutu, niektóre tkaniny bawełniane, wszelkie przybory piśmienne, rysunkowe i malarskie etc. etc.

Jak wspomniano, **pozostanie** jeszcze, pomimo zawarcia umowy handlowej z Niemcami, cały szereg towarów, co do których **obowiązywać będą przy przywozie** ze wszystkich krajów nadal przepisy reglementacyjne. Do tej grupy towarów należą między innemi owoce, pomarańcze i mandarynki, orzechy, cukierki, konfitury, czekolada, arak, rum, wina gronowe i owocowe, ryby i kawior, futra, niektóre wyroby porcelanowe, szyby lustrzane, perfumerje, kosmetyki, mydła toaletowe, fortepiany, samochody, niektóre tkaniny bawełniane, aksamit, plusz, tkaniny lniane, tkaniny jedwabne i półjedwabne, wyroby dziane, dywany, firanki, koronki, hafty, kapelusze, parasole, wyroby galanteryjne i t. d. i t. d.

Kwestja zupełnego zniesienia ograniczeń, t. j. wszelkich zakazów przywozu i wywozu w międzynarodowej wymianie towarów, zależną jest od ratyfikowania przez **wszystkie** państwa europejskie t. zw. umowy genewskiej, której to umowy Polska dotychczas ratyfikować nie mogła z powodu nieuregulowanych stosunków gospodarczych z Niemcami.

Być może, że w najbliższej przyszłości sprawa zniesień zakazów przywozu we wszystkich państwach, będąca przedmiotem obrad na terenie Ligi Narodów, stanie się wreszcie obecnie po zawarciu umowy handlowej polsko-niemieckiej aktualną. — Prawdopodobnem jest przeto, że dojście do skutku umowy handlowej z Niemcami uwolni wkrótce narody europejskie od gnębiących ich pęt gospodarki powojennej.

Traktat handlowy polsko—niemiecki przewiduje również wzajemne stosowanie daleko idących **aktów łaski za przestępstwa skarbowo karne,** zaszłe na tle przekroczeń przepisów reglementacyjnych.

Do przedmiotu tego powrócimy jeszcze po ratyfikacji umowy i wejściu w życie odnośnych zarządzeń.

——o——

Konwencyjne zniżki celne dla „przędzy z jedwabiu sztucznego“ przywrócone.

Pod tytułem „Niejasność umowy handlowej z Austrją przyczyną nieporozumień celnych“ zamieściliśmy w Przeglądzie Kupieckim Nr. 7 artykuł w sprawie niefortunnej interpretacji przez Władze celne przepisów umowy handlowej z Austrją odnośnie do przędzy z jedwabiu sztucznego, wskutek czego stawka celna za ten towar sprowadzany z Austrji *wynosiła o kilka tysięcy złotych więcej*, aniżeli za ten sam towar sprowadzony z innych Państw traktatowych.

Sprawie tej tak niesłychanie ważnej ze względu na sparaliżowanie rynku austrjackiego ze szkodą dla polskich importerów, poświęciliśmy należytą uwagę, delegując kilkakrotnie do Departamentu ceł w Warszawie naszego konsulenta p. Ignacego Ungara, który na podstawie wniesionych memorjałów starał się o uchylenie krzywdzących rozporządzeń Ministerstwa Skarbu.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu Depart. ceł w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu, oraz Ministerstwem spraw zagranicznych *przychyliło się w zupełności do naszych postulatów* i powiadomiło wszystkie Urzędy celne, że przędza z jedwabiu sztucznego pozyc. 185 p. 3 tar. celnej *pochodzenia austrjackiego korzysta na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania ze zniżonych stawek* przewidzianych IV, protokołem dodatkowym do konwencji polsko-czechosłowackie; (okólnik L. D. IV/889/3 — 28 Monitor Polski 174 p. 356).

Równocześnie uchyliło Ministerstwo Skarbu wszystkie nakazy płatnicze doręczone poszczególnym importerom z tytułu obliczonych różnic cła in plus wstecz, — potwierdzając temsamem nasz pogląd, że wykładnia odnośnych przepisów umowy handlowej z Austrją była wadliwa.

——o——

Zjazd Gospodarczy w Krakowie.

Podpisany Zjednoczony Komitet Organizacyjny Żydowskiego Zjazdu Gospodarczego dla zachodniej Małopolski i Śląska, w skład którego wchodzą: Komisja Gospodarcza przy Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie, Związek Stowarzyszeń Kupieckich dla zach. Małopolski i Śląska, Stowarzyszenie Kupców w Krakowie, Stowarzyszenie Żydowskich Rękodzielników „Szomer Umonim“, Związek Zawodowy Agentów i Wojażerów w Krakowie, oraz reprezentanci żydowskich ajentów handlowych — uchwalił odbyć Zjazd Gospodarczy w dniu 23 marca 1930 (niedziela) o godz. 9.30 przedpołudniem w sali Kahału w Krakowie, ul. Krakowska 41, z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie Zjazdu — przez Dr. Judę Zimmermanna, R. Izby Przem.-Handl., —
2. Wybór Prezydjum Zjazdu,
3. Ogólne położenie kupiectwa żydowskiego i jego postulaty — ref. Samuel Schechter, R. Izby Przem.-Handl., prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców i Związku Stowarzyszeń kupieckich na zachodnią Małop. i Śląsk,
4. a) Położenie Rękodzielników żydowskich, b) Świadczenia socjalne — referent Joachim Steinberg, R. Izby Przem.-Handl., prezes Stowarzysznia Żydowskich Rękodzielników w Krakowie,
5. Obrona interesów gospodarczych przez Koło Żydowskie — referent Dr. O. Thon,
6. Samopomoc i kredyt — ref. r. Józef Heumann, prezes Stow. Kupców w Tarnowie i wiceprezes Związku Stowarzyszeń Kupieckich na zach. Małop. Śląsk,
7. Przewarstwowienie i prawo do pracy — ref. Dr. Ignacy Schwarzbart, prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie,
8. Dyskusja i wnioski.

Zjednoczony Komitet Organizacyjny Żydowsk. Zjazdu Gospodarczego dla zach. Małop. i Śląska

Przesilenie polityczne i gospodarcze.

W czasie zaostrzającego się przesilenia gospodarczego wybuchło nagle przesilenie polityczne. Jakie przyczyny były ustąpienia rządu p. prof. Bartla trudno zrozumieć. W każdym razie nikt nie zrozumie, dlaczego p. prof. Bartel swojem wystąpieniem zaostrzył położenie polityczne. Mimowoli nasuwa się natrętne przypuszczenie, że stało się to — ze względów stałego zaognienia się stosunków gospodarczych. Być może, że się mylimy, ale natrętna myśl wraca nieustannie tembardziej, że kto przypomni sobie dawne ekspose premiera, jak sobie wyobraża uzdrowienie stosunków gospodarczych w kraju, dojdzie do konkluzji, że p. premjer Bartel niezupełnie jasno wyobrażał sobie, jak do tego celu dążyć należy.

Mamy zatem przesilenie polityczne, które niewątpliwie zaostrza stosunki gospodarcze. Nawet, jeśli w najbliższych dniach będziemy mieli nowy rząd, to jednak z całą wyrazistością przesilenie polityczne dalej istnieć będzie i ciążyć na kalkulacji gospodarczej. Niewesołe to zjawisko, gdy kraj czeka na uspokojenie. Przynajmniej odcinek polityczny powinien być wolny od wstrząsów. Inaczej tryb samozachowawczy społeczeństwa szukać będzie musiał drogi wyjścia. Trudno, lata całe żyć w ciągłym nastroju napięcia nie można, szczególnie wówczas, gdy beznadziejność walki wybija swe piętno na psychice ludności. Mamy wiele problemów gospodarczych do rozwiązania, możemy stwierdzić, że nie zostały one rozwiązane od zarania naszej państwowości. A jakże je rozwiązać, jeśli ciągle kołujemy nad problemami natury tak prostej, jak stosunek państwa do obywateli, nad sferą wpływów gospodarczych państwa do jednostki, czy mamy prowadzić politykę etatystyczną, czy poparcia prywatnej inicjatywy jednostek, czy politykę przemysłową, czy agrarną, czy politykę konsumenta, czy producenta, i jaką rolę przypisać w tym kręgu rozmaitych problemów kupiectwu.

Znajdujemy się dotąd na rozhuśtanej huśtawce, balansujemy z jednej ostateczności w drugą, czyż dziwne, że w tym stanie całkowitej niepewności zdenerwowanie bierze górę nad rozwagą, i wołanie za uspokojeniem nad najbardziej bohaterską walką. Sfery gospodarcze tem silniej odczuwają brak równowagi, ponieważ proletaryzacja mas średnich postępuje szybko naprzód. Ktokolwiek przyjdzie do rządów niechaj wie, że gospodarstwo wymaga conajmniej uspokojenia na odcinku politycznym, gdyż walki na dwóch frontach politycznym i gospodarczym nie przetrzyma.

Z sali odczytowej.

W niedzielę, dnia 16 marca b. r. odbyło się w sali Stowarzyszenia Kupców zgromadzenie członków. — Zgromadzenie zagaił Prezes Stowarzyszenia p. r. **Schechter,** przedstawiając ciężkie położenie kupiectwa, nie znajdującego znikąd ochrony, a przeciwnie, grzęznącego coraz bardziej w nędzy, skutkiem nadmiernych obciążeń podatkowych, oraz całej polityki gospodarczej, nieprzychylnie wobec kupiectwa nastawionej. — Sfery rządowe wysuwają ponownie **projekt waloryzacji czynszów,** która — w razie wprowadzenia w życie projektu — będzie już **ostatnim ciosem** dla kupiectwa. — Przewodniczący zaznajamia zgromadzonych ze stanowiskiem krakowskiej **Izby Przemysłowo Handolwej,** która w zdecydowanej formie **już wystąpiła przeciwko temu niefortunnemu projektowi,** tak, że jest nadzieja, iż czynniki miarodajne zrozumieją i uznają, że w obecnym czasie nie można takiego nowego ciężaru na sfery gospodarcze nakładać.

Adwokat Dr. Norbert **Salpeter** przedstawia w nader interesującym i źródłowo opracowanym odczycie obecny stan sprawy **nowelizacji państwowego podatku przemysłowego.**

Ze względu na bogatą treść, — podajemy wywody te w obszerniejszem sprawozdaniu. — Przedewszystkiem scharakteryzował mowca tło obecnego przesilenia gospodarczego, szczególnie w kupiectwie. — Punktem wyjścia rozważań było, że kupiectwo załamuje się z dwóch powodów: Po pierwsze, że tendencje kartelizacyjne przemysłu spowodowały konieczność sfinansowania produkcji ze strony handlu, po drugie, że gdy sprzedaż odbywa się z sukcesywnem załamywaniem się siły konsumcyjnej ludności na raty, a podatek przemysłowy płaci się również od kredytowanych pozycyj towarowych, handel zmuszony jest sfinansować wpływy kasowe Skarbu z tego podatku płynące. Na tem tle zrozumiałem się staje uzasadnienie do projektu reformy tego podatku, które stwierdza, że „jednym z motywów niezadawalającego działania aparatu wymiany jest nieposiadanie przez kupiectwo funduszów obrotowych“. Podatek przemysłowy jest w swojej konsekwencji finansowej ogromnie uciążliwy. Przed wojną Austrja pobierała tytułem podatku zarobkowego około 40 miljonów koron, t. j. blisko 70 miljonów złotych. We Francji podatek przemysłowy w roku 1913 przyniósł 168 miljonów franków w złocie, t. j. okrągło 289 miljonów złotych. U nas od roku 1924 podatek przemysłowy przyniósł: w roku 1924 — 175 miljonów zł., w roku 1927/8 — 281 miljonów zł., a w roku 1928/9 — 350 miljonów zł. W stosunku do ogólnych dochodów budżetowych wynosi on przeciętnie 11‘5%, do podatków bezpośrednich zwyczajnych 45%, a nadzwyczajnych 270%.

Następnie referent przeszedł do scharakteryzowania istniejącego podatku przemysłowego. Cechą charakterystyczną jego jest, że jest on **nieelastyczny.** Zasadą jest 2 i pół proc., obciążenie każdego obrotu, bez względu na rodzaj towaru i jego znaczenie. Przyznane ulgi w ustawie zostały rozporządzeniem wykonawczem i okólnikami Min. Skarbu tak zwężone, że ich praktyczna donosłość zupełnie zawodzi. On jest **antygospodarczy,** bo działa w stosunku do cen przedewszystkiem usztywniająco, o ile chodzi o zniżkę cen, a podniecająco, o ile chodzi o zwyżkę cen. W ten spsób zwraca się przeciw konsumentom. W stosunku zaś do producenta i kupca działa w tempie progresywnym, bo z każdym obrotem podatek ten wzrasta zgodnie z coraz wyższą ceną danego artykułu. Nadto ze wzrostem operacyj kredytowo towarowych zmusza coraz to słabsze koła handlowe do coraz to silniejsze finansowania podatku. — Przebieg bowiem idzie po linji: producent najsilniejszy finansowo, hurtownik większy mniejszy, detalista większy, mniej-

szy, ten ostatni najsłabszy finansowo. On jest **antydemokratyczny,** bo z progresją tego podatku, coraz słabsze koła go finansować muszą. Jest **antysocjalny,** bo działa w kierunku proletaryzacji klas średnich i jest **antykapitalistyczny,** — bo opera się nie na rentowności przedsiębiorstw, lecz na przychodzie brutto w sposób bezwzględnie surowy, niwecząc nietylko kapitały obrotowe, lecz wysysając sukcesywnie majątek płatnika. Rząd, widząc coraz silniejszy nacisk w kierunku reformy tego podatku, przystąpił do jego realzacji. Projektował więc wprowadzić od dnia 1 kwietnia 1930 — pół proc. stawkę dla sprzedaży hurtowej wszelkich artykułów, oraz 1% dla operacyj bankowo kredytowych, zaś dopiero od 1 kwietnia 1931 chciał zastosować 1% stawkę dla reszty handlu. Znaczne zaostrzenie chciał wprowadzić przez 6% podatek wyrównawczy od towarów importowanych. Jakkolwiek ulga nie była wielką, a nawet w niektórych wypadkach wykazywała do dotychczasowych przepisów zaostrzenie, to jednak fakt, że już w tym roku miał dla hurtu zniżyć podatek, było pewnem dobrodziejstwem. W ostatniej chwili rząd się wycofał. Wrażenie było fatalne. Koncepcja rządu znalazła swój wyraz w uchwale komisji skarbowej Sejmu. Przedewszystkiem zaostrzył rząd przepis o 1% stawce dla przemysłu, by przemysł z tej stawki mógł tylko korzystać, o ile swe artykuły sprzedaje krajowym przedsiębiorstwom przemysłowym. Zatrzymał na rok 1930 pół proc. stawkę dla hurtu wyłącznie dla artykułów spożywczych pierwszej potrzeby i surowców dla rolnictwa i przemysłu niezbędnych. Zniżył tylko do ¾% dla sprzedaży hurtowej wszelkich innych artykułów. Zaostrzył stawkę dla detalu na normalną stawkę obecną, i ulgę przyznał 1% dla drobnego handlu. W stosunku do przemysłu VII. i VIII. kategorji korzystać miała z 1% dopiero od 1 kwietnia 1931, zaś wszystkie inne kategorje sukcesywnie z roku na rok miały otrzymać zniżone stawki, tak, że 1% stawka zastosowaną być miała dopiero w roku 1935. W ten sposób ulgi odsunięte zostały ad calendas grecas, i rzecz jasna, uzależnione od wpływów. Ten fakt spowodował odruch w całem kupiectwie, który wyraził się w strajkach. Zdaniem referenta podatek przemysłowy w tej formie, jak się on dziś aj znajduje, względnie nawet w formie projektowanej noweli nie może się utrzymać z racji właśnie tych przesłanek, które wybijają na niem wspomniane cechy charakterystyczne. Zadaniem organizacyj kupieckich będzie przeć do zupełnej reformy tego podatku, a zadanie to jest o tyle wdzięczne, że podatek ten działa w swej ostrej formie podatku przychodowego zabójczo na życie gospodarcze kraju.

Przywitany frenetycznemi oklaskami, przedstawił adwokat Dr. Adolf **Gross** projekt rządowy **waloryzacji czynszów,** poddając tenże projekt rzeczowej i druzgocącej krytyce. — Mowca stwierdza, że myśl waloryzacji czynszów wyszła od prezesa warszawskiej Izby Handlowej, b. min. Klarnera. Projekt stworzenia odpowiednich kapitałów dla rozbudowy kraju już od szeregu lat zaprząta umysły miarodajnych sfer, — jednak Rząd ułatwia sobie to zadanie, zapożyczając różnych pomysłów i to szczególnie takich, które idą **po linji najsłabszego oporu.** — Byłoby zrozumiałem i logicznem, gdyby kwestja rozbudowania miast poruczoną została **samym zainteresowanym samorządom miejskim** — co dawniej rzeczywiście miało miejsce. — Rząd jednak zmienił taktykę o tyle, iż postanowił inicjatywę w tym kierunku oddać **Izbom Przemysłowo Handlowym,** te znów opracowanie projektu poruczyły **przemysłowi,** który jest **osobiście** w sprawie tej zainteresowany, przyczem **interesa jego nie są zgodne,** względnie nawet **przeciwne interesom innych odłamów sfer gospodarczych.** Kiedy szereg projektów okazał się nierealnym, powrócił Rząd do projektu waloryzacji czynszów. Założeniem, z którego wyszedł, była ustawa o ochronie lokatorów, a to po myśli właścicieli realności, domagających się takiej waloryzacji. — Rząd więc idzie wprawdzie po linji ich życzeń, jednak z tą „małą“ różnicą, że nadwyżkę zamierza **sam** zużytkować na cele rozbudowy, a nie dać jej do dyspozycji właściciel realności. — Z uzyskanych nadwyżek spodziewa się Rząd osiągnąć 200 miljonów złotych, które pokryją koszta 20.000 do 30.000 ubikacyj rocznie, co jednak jest niedostatecznem wobec statystycznie wykazanych zapotrzebowań co najmniej 140.000 ubikacyj rocznie. — Przy znanej zaś z dotychczasowego doświadczenia gospodarce i przy ociążałości rządowego aparatu administracyjnego i niepomiernych wydatkach na sztab urzędniczy (komisje, komitety i t. d.), w efekcie z osiągniętych na skutek waloryzacji czynszów pozostanie niestosunkowo niska kwota na **właściwe cele rozbudowy.**

Tak też stało się z dotychczasowym podatkiem lokalowym, który początkowo wynosił 6%, a podwyższonym został na 8% na skutek wysunięcia projektu o no-

wym podatku **kwaterunkowym.** W efekcie na podatek kwaterunkowy pozostało z tej sumy 4%, a na rozbudowę mieszkań z całych 8% pozostaje tylko 1'6%, tak, że dotychczas ludność miejska ponosi bardzo uciążliwe wydatki z tytułu tego podatku, **nie otrzymując nic, albo prawie nic wzamian,** lecz finansując rozbudowę mieszkań wojskowych. — Jeżeli więc koncepcja ta była złą w roku 1928, to nic nie przemawia za tem, aby ta sama idea miała być dobra obecnie, a wprowadzenie w życie tego projektu nietylko, iż będzie niepomiernem obarczeniem uginającego się pod ciężarami podatkowemi społeczeństwa, ale w dodatku **nie przyniesie żadnych prawie korzyści.**

Jedynem wyjściem z sytuacji byłoby nałożenie na poszczególne miasta obowiązku zebrania odpowiednich funduszów dla własnej rozbudowy. — System ten miałby i tę dobrą stronę, że naprzykład Kraków nie musiałby finansować niedoborów innych miast, naprzykład Warszawy, co — wedle obliczeń — miałoby miejsce.

Wprowadzenie w życie omówionego projektu **groziłoby ruiną gospodarczą ludności miejskiej,** a w szczególności **kupiectwu.** — Urzędnik, robotnik, uzyskałby jako ekwiwalent za konieczność płacenia wyższych czynszów **podwyżkę płac,** tak, że **tej warstwy nie dotknęłaby zbyt silnie podwyżka. — Cały ciężar spadłby jednak na kupiectwo,** które dwukrotnie odczułoby tę waloryzację, t. j. przy czynszach sklepowych i mieszkaniowych. Prócz efektywnego zaś wydatku na czynsze zwaloryzowane, **musieliby również finansować nadwyżkę czynszową swoich pracowników,** tak, że sytuacja byłaby dla kupiectwa beznadziejna. — Dziwić się tylko wypada naszym sferom rządowym, które wszak wiedzą i wiedzieć winny, jak ciężko boryka się już dzisiaj kupiectwo z zapłatą czynszów w obecnej wysokości, (o czem świadczą tysiące skarg o zapłatę czynszu, względnie wypowiedzenia z powodu niedotrzymania terminu zapłaty), a dopiero co grozi tymże kupcom na wypadek tak horendalnej podwyżki bezpośredniej i pośredniej.

Mowca, biorąc więc powyższe pod rozwagę, **uważa projekt za chybiony i godzący w egzystencję ludności miejskiej.** — Takie pomysły mogą być zrealizowane w krajach o dobrej konjunkturze gospodarczej, gdy ludność zarabia na tyle, aby ze swych dochodów móc część odstąpić na cele **ogólno społeczne,** to zaś nie może mieć miejsca w kraju gospodarczo tak zniszczonym. — Dlatego też należy wytężyć wszystkie siły w kierunku wyeliminowania tego projektu z pod obrad, względnie w kierunku odroczenia wprowadzenia go w życie do czasu, kiedy dobrobyt ludności miejskiej pozwoli na jego zrealizowanie.

Huczne oklaski były wyrazem uznania zebranych dla referenta, którego wywody w zupełności pokrywały się z opinją sfer kupieckich w sprawie waloryzacji czynszów.

Następnie sekretarz Stowarzyszenia p. **Himmelblau** omówił kwestję **stosunku pracodawcy-kupca do swego personalu** na podstawie obowiązujących ustaw. — W szczególności obszernie omówił **sprawę godzin nadliczbowych** i wynikłych stąd obowiązków dla kupca. — Kwestja ta stanowi dzisiaj 90% spraw, wytaczanych przez personal handlowy przed Sądami pracy i wymaga gruntownego omówienia i załatwienia. — Przedstawiwszy faktyczny stan sprawy, przedłożył referent zebranym opracowany przez Stowarzyszenie projekt „umów służbowych“, ujmujący tę kwestję w ramy ściśle określone.

Nad sprawami, będącemi na porządku dziennym, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

—o—

Utrudnienia a nie ulgi paszportowe.

Kupiectwo spodziewało się, że wynikiem długomiesięcznych obrad będą rzeczywiste *ulgi* w dziedzinie paszportowej a w szczególności w dziedzinie tzw. *ulgowych paszportów kupieckich.* Stało się jednak wręcz odwrotnie, gdyż w tym kierunku nastąpiła *zmiana na gorsze* i to nie na skutek rozporządzenia ministerjalnego lecz *na skutek błędnej jego interpretacji przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.* Ministerstwo to mianowicie wydało *tajne* instrukcje dla użytku Starostw Grodzkich, w których poucza błędnie jak należy stosować rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 29 stycznia 1930. Dz. U. Nr. 7/1930.

Wedle wyraźnego brzmienia cyt. rozporządzenia (par. 1) wszelkie opłaty paszportowe odnoszą się do „paszportów na wyjazd zagranicę z terminem ważności *do 1 roku*“. Na podstawie błędnej, nieścisłej i niezgodnej z tak wyraźnem brzmieniem rozporządzenia ministerjalnego interpretacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Starostwo Grodzkie udziela ulgowych paszportów kupieckich na okres czasu zbyt krótki i w przeważającej ilości wypadków niedostateczny, *bo na 8 do 14 dni*. Jest to pogorszenie stanu dotychczasowego, gdyż władze *wojewódzkie,* które dotychczas decydowały o wydawaniu zezwolenia na ulgowy paszport kupiecki stosowały 4-ro do 6-cio tygodniowy termin, rozumiejąc konieczność udzielania takiego terminu, gdy kupiec umotywował konieczność takiego okresu czasu, gdy chodziło o załatwienie kilku spraw w różnych miejscowościach itd. — Obecnie zaś Starostwo Grodzkie, trzymając się interpretacji Minist. Spraw Wewnętrznych, które „wyjaśnia“, że termin „do jednego roku“ nie tyczy się punktu c § 1 rozporządzenia, *zasadniczo udziela 8-mio dniowego terminu a w wyjątkowych wypadkach 14-to dniowego.* — Znany nam jest szereg wypadków, że kupcy, którzy złożyli już opłaty, po mozolnych staraniach, wyczekiwaniu na załatwienie wśród najokropniejszych warunków, zmuszeni byli *zrezygnować z tego dobrodziejstwa.*

Spodziewać się więc należy, że miarodajne sfery, do których — jak się dowiadujemy — zwróciło się Krakowskie Stowarzyszenie Kupców — wyjaśnią tę kwestję wzgl. spowodują *uchylenie jednostronnej i niewłaściwej interpretacji,* powodującej znaczne pogorszenie sytuacji w dziedzinie paszportowej, co nie było celem czynników, które wydały zarządzenia ulgowe, w zrozumieniu potrzeby liberalniejszego traktowania spraw wyjazdu kupców zagranicę w sprawach gospodarczych.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Skutki niezłożenia zeznania o obrocie przedsiębiorstw, dla których wykupiono świadectwo III. kategorji handlowej, a które to przedsiębiorstwa władza zakwalifikowała do II. kategorji.

Według art. 52 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. poz. 550/25) obowiązek składania zeznań dotyczy tych płatników, którzy prowadzą przedsiębiorstwa handlowe zaliczone w taryfie (art. 23) do kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych.

Skarżący wykupili świadectwo III kat. handl. i dopóki w prawidłowem postępowaniu, ustawą wskazanem, nie zostało prawomocnie ustalone, że ich przedsiębiorstwo należy na zasadzie przepisów ustawy do przedsiębiorstw wyższej kategorji, określonych w taryfie dopóty są oni chronieni wykupionem świadectwem w płaszczyźnie art. 52 w związku z art. 55 cyt. ustawy co do obowiązku składania zeznań.

W konkretnym przypadku spisany został wprawdzie protokół z lustracji dokonanej dnia 25 lutego 1926 r., w którym lustrujący urzędnik dał wyraz swemu poglądowi co do obowiązku skarżących wykupienia świadectwa przemysłowego II. kat. handl. lecz właściwa władza z tego protokołu ani w terminie do 15 lutego 1927 r. (art. 55) ani w terminie wniesienia odwołania przeciw wymiarowi podatku od obrotu tj. do 7 maja 1927 r. żadnych konsekwencyj w płaszczyźnie postanowień z art. 98 w związku z art. 110 powołanej ustawy nie wyciągnęła tak, że w chwili wniesienia odwołania tj. 6 maja 1927 nie miała władza w trybie art. 86 i 89 powołana do wydania orzeczenia na odwołanie dostatecznej podstawy pozostawienia odwołania bez rozpoznania z powodu nie wniesienia zeznania o obrocie.

Wprawdzie decyzja pozostawiająca odwołanie bez rozpoznania wydana została w dacie 3 czerwca 1927 r. a zatem równocześnie z wydaniem decyzji karnej, co do obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego II. kat. handl., lecz także i w tym terminie władza nie mogła się powołać na prawomocne orzeczenie karne jako przesłankę do oceny kategorji należnego świadectwa przemysłowego i słuszności zaklasyfikowania spornego przedsiębiorstwa, przyczem pomija zupełnie okoliczność, że protokół lustracyjny z 25 lutego 1926 według stwierdzeń Izby Skarbowej w piśmie z dnia 27 września 1927 L. 188827 wystosowanem do Urzędu Skarbowego II. we Lwowie i według odpowiedzi tegoż Urzędu z dnia 4. października 1927 r. L. 11830 zawiera szereg uchybień natury formalnej i sprostowań dokonanych pod nieobecność skarżących, tudzież, że protokół ten „przez pomyłkę" zrazu zdeponowano do akt przemysłowych, czyli nie uznano go za materjał dostateczny do wdrożenia przewidzianego ustawami postępowania karnego.

Z powyższego wynika zatem, że w dacie 3 czerwca 1927 r. władza pozwana nie miała dostatecznej podstawy do pozostawienia odwołania bez rozpoznania.

Z tych więc powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił w myśl art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. poz. 400/26) zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania połączonego ze szkodą dla skarżącego.

(Wyrok z dnia 22/X. 1929 r. L. rej. 4007/27 r. w sprawie skargi Jakóba Gomka).

—o—

1) Złej wiary nie można zarzucać nabywcy weksla, jeżeli roszczenie wekslowe jest należne i rzetelne.

(Orzeczenie izby trzeciej sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1929 Rw. 435/29).

Art. 16 prawa wekslowego stwierdza ogólnie uznaną, a z istoty weksla jako papieru obiegowego wynikającą zasadę, że przeciw posiadaczowi weksla — dłużnik wekslowy nie może się zasłaniać zarzutami, opartymi jedynie na swych osobistych stosunkach z wystawcą lub poprzednimi posiadaczami, a jedyny wyjątek od tej zasady dopuszcza w tym wypadku, gdy przeniesienie weksla drogą indosu nastąpiło wskutek porozumienia na szkodę dłużnika.

Judykatura dotychczasowa zgodnie z literaturą prawa wekslowego ogranicza stosowanie wymienionego dopieroco wyjątku w ten sposób, iż wymaga po stronie powoda podstępnego działania na szkodę pozwanego dłużnika wekslowego.

Cytowane w nagłówku orzeczenie Sądu Najwyższego idzie jeszcze dalej wysuwając tezę, że nie można przeciwstawić nabywcy weksla zarzutów, przysługujących jedynie przeciw wystawcy lub poprzednim posiadaczom weksla, a mających swe uzasadnienia w stosunkach osobistych dłużnika wekslowego do wymienionych osób, jakkolwiek nabywca porozumiał się z swoim poprzednikiem co do nabycia weksla na szkodę pozwanego dłużnika wekslowego, jeśli roszczenie wekslowe jest należne i rzetelne.

2) Dłużnik wekslowy może przeciw indosataryuszowi, skarżącemu go o zapłatę sumy wekslowej, podnieść zarzut, że weksel sporny podpisany przez dłużnika, jako weksel kaucyjny, bez wypełnienia sumy dłużnej, został następnie przez wierzyciela wypełniony na sumę wyższą, niż należną, jeżeli indosatarjusz jest tylko pełnomocnikiem wierzyciela dla ściągnięcia sumy wekslowej, a w wekslu w chwili wręczenia go indosatarjuszowi suma dłużna nie była jeszcze wpisaną.

(Orzeczenie izby trzeciej sek. 1) Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1929 Rw. 275/29).

—o—

KRONIKA.

Uruchomienie wielkiej fabryki reklam i opakowań w Krakowie.

Na przedmieściu Krakowa Prądniku uruchamia się obecnie wielka, nowoczesna fabryka reklam wszelkiego rodzaju, od etykiet papierowych czy kartonowych do wielkich reklam na blasze, czy emalji, oraz opakowań (pudełka, puszki, bańki). W fabryce tej występującej pod firmą „Artigraph" S. A. „Zakłady Przemysłowe dla wyrobu reklam artystycznych i opakowań z papieru i blachy", znajdzie zatrudnienie 200 robotników. Kapitał akcyjny 1.750.000 zł. Produkcja odbywać się będzie pod bezpośrednim nadzorem fachowych instruktorów z zagranicy. Pierwsze partje towaru, które się ukazały w tych dniach na rynku, wykazują wysoką jakość, nie ustępującą w niczem renomowanym wyrobom zagranicznym. Dzięki uruchomieniu krakowskiej fabryki rynek krajowy, który wykazuje poważne zapotrzebowanie w tej dziedzinie, będzie się mógł całkowicie uniezależnić od jakiegokolwiek importu tych artykułów.

—o—

Obniżenie stopy dyskontowej przez banki prywatne.

Uchwała Rady Banku Polskiego z dnia 13 bm. o obniżeniu stopy dyskontowej z 8 do 7 proc. rocznie, przyczyniła się niewątpliwie do pewnego ułatwienia na rynku kredytowym. Pod wpływem tego kroku Banku Polskiego również banki prywatne stopniowo obniżają stopę dyskontową. Bankom tym przysługuje prawo pobierania, w myśl postanowień rozporządzenia o tzw. lichwie pieniężnej — 12 proc. w stosunku rocznym od udzielonych kredytów.

Obecnie zasobniejsze i większe banki zaczęły obniżać tę stopę dyskontową klijentom pierwszorzędnym do poziomu 11,5 proc. a nawet 11 proc. W ten sposób banki prywatne pragną pójść w ślady banku emisyjnego i w miarę napływu środków pieniężnych, podążać za ogólną w Europie tendencją obniżania stopy dyskontowej. Obniżonej normy procentowej banki nie będą jednak stosowały wobec lichego materjału wekslowego, który przeważa na rynku. W kołach bankowych utrzymują, że w miarę poprawy sytuacji na rynku kredytowym, celowość utrzymania rozporządzenia o charakterze policyjnym, jakiem jest niewątpliwie rozporządzenie o tzw. lichwie pieniężnej, stanie si eproblematyczne. Koła te liczą się z możliwością całkowitego zniesienia tego rozporządzenia przez ministra skarbu.

Rozporządzenie regulujące ceny cukru.

W numerze 18 Dz. U. Rz. P. z dnia 15 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 24 lutego br., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie uregulowania ceny cukru. Zgodnie z tem rozporządzeniem, najwyższą cenę cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny, ustala się na czas od 8 lipca 1929 r. na 104 i pół zł. za kwintal kryształu białego netto (bez worka) loco cukrownia. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw z mocą obowiązującą od 8 lipca 1929 r.

—o—

Konferencja w sprawie ceł na jabłka.

W dniu 18 bm. odbyła się w min. rolnictwa pod przewodnictwem dyrektora departamentu, Królikowskiego, konferencja w sprawie ceł na jabłka. W konferencji wziel udział przedstawiciele zainteresowanych organizacyj.

—o—

Zjazd Kupiectwa Branży Włókienniczej w Warszawie.

Dnia 9 marca w lokalu CZK. odbył się Zjazd kupców branży włókienniczej z całej Polski. Na zjazd zjechało przeszło 100 delegatów z 34 większych miast Rzplitej. Na porządku dziennym były sprawy obecnej sytuacji w branży włókienniczej, sprawy podatkowe, sprawy organizacyjne itp. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Koła Włókienniczego przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich, oraz Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych.

UCHWAŁY

Zjazd kupiectwa branży włókienniczej z całej Polski, zwołany przez Centralę Związku Kupców do Warszawy w dniu 9 marca 1930 stwierdza:

I.

1) że obecny ostry kryzys w dziale włókienniczym spowodowany został nie tylko przyczynami ogólno-gospodarczemi, nie tylko rujnującą polityką kredytowo-handlową w stosunkach pomiędzy przemysłem i handlem i pomiędzy hurtem i detalem,

2) że jedyny ratunek dla ginącego aparatu wymiany towarowej Zjazd widzi w natychmistowem odciążeniu handlu w dziedzinie podatkowej przy jednoczesnem wytężeniu wszystkich sił dla zorganizowania działów handlu włókienniczego na zasadach rygorystycznych konwencji.

I. Zjazd kupiectwa włókienniczego w uznaniu rozprężenia stosunków, panujących w branży postanawia powołać do życia wszechpolską organizację branżową — Centralę branży włókienniczej — i wybrać Radę w składzie 45 osób i Egzekutywę w składzie 14 osób (6 przedstawicieli Warszawy, 8 przedstawicieli Łodzi). Prezesem — przedstawiciel CZK.

II. Zjazd stojąc na stanowisku wolności pracy i biorąc pod uwagę, iż przymusowe zamknięcie sklepów w ciągu 2 dni w tygodniu rujnuje cały handel i rzemiosło żydowskie, apeluje do czynników miarodajnych, by zechciały wejrzeć w tragiczną sytuację kupiectwa i zniosły przymusowy odpoczynek niedzielny.

III. Zjazd po szczegółowem rozpatrzeniu sprawy reformy podatku przemysłowego w związku z obecną sytuacją kupiectwa stwierdza, że projektowana w pierwotnej swej postaci reforma podatku przemysłowego nie wystarcza dla minimalnego chociażby złagodzenia sytuacji kupiectwa włókienniczego, stojącego w obliczu katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Sytuacja ta wymaga radykalnych środków poprawy, w szczególności również w dziedzinie podatkowej. Dążąc w zasadzie do całkowitego skasowania podatku od obrotu. Zjazd uważa za niezbędne w częściowej nawet reformie spełnienie następujących minimalnych postulatów bez których niema istotnej poprawy:

1) wprowadzenie pół procentowej stawki podatku od obrotu dla hurtu i 1 procentowej stawki dla detalu od dnia 1 kwietnia 1930 r.

2) wyłączenie z podstaw opodatkowania strat wynikłych na dłużnikach,

3) wprowadzenie zasady jawności postępowania wymiarowego i odwoławczego na wzór ustawy o państw. podatku dochod.,

4) zasadnicza zmiana klasyfikacji świadectw przemysłowych conajmniej ze wstawieniem kategorji pośrednich między dzisiejszą I a II, oraz II a III kategorją.

5) zniesienienie 10 proc. dodatku,

6) wprowadzenie prawnych odsetek za zwłokę.

Jednocześnie Zjazd kupiectwa włókienniczego przyłącza się gorąco do protestu całego kupiectwa z powodu cofnięcia przez Min. Skarbu nawet minimalnych ulg zawartych w początkowym projekcie tegoż Ministerstwa.

Zjazd stwierdza, że podatek obrotowy zniszczył w Polsce substancję majątkową handlu, jedyną więc drogą do zapoczątkowania kapitalizacji w handlu na dzisiejszych ruinach jest faktyczne i realne zmniejszenie świadczeń podatkowych.

W pełnem poczuciu powagi sytuacji i konieczności jej naprawy Zjazd uchwala zwrócić się do wszystkich miarodajnych czynników rządowych i sejmowych z gorącym apelem o zadośćuczynienie jeszcze w ostatniej chwili wyżej przytoczonym minimalnym postulatom kupiectwa.

IV. Zjazd kupiectwa włókienniczego z całej Polski, odbyty w Warszawie dnia 9 marca 1930 r. uchwala dla przeciwdziałania nieuczciwym dłużnikom stworzenie:

a) Centralnego Biura o zdolności kredytowej,

b) wydawanie centralnej listy osób, dopuszczających weksle do protestu i niewypełniających swych zobowiązań,

c) stworzenie Sądu Rozjemczego w sprawach niewypłacalności.

V. Zjazd kupiectwa uchwala zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości:

1) o zrealizowanie przymusu rejestrowego zgodnie z dekretem o rejestrze,

2) o przyspieszenie postępowania sądowego,

a) o zarządzenie wydawania 1 klauzuli od kilku weksli,

3) o ustalenie jednolitej taksy komorników,

4) o swobodny wybór komorników.

5) o powiększenie ilości komorników,

6) o znowelizowanie postępowania upadłościowego (skrócenie terminów),

7) o rozciągnięcie jednolitego rozporządzenia o nadzorze sądowym na całą Polskę,

8) o przymusowe ubezpieczenie przedsiębiorstw handlowych od ognia.

Zjazd podkreśla konieczność najrychlejszego ujednostajnienia prawa cywilnego i handlowego materjalnego i procesowego całej Polski.

—o—



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

WYKONUJĘ ROBOTY

SZKLARSKIE i LAKIERNICZE

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

EMANUEL GLASER

Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO") w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO" w Krakowie, Rynek Główny 29.

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

W miastach wojewódzkich

poszukujemy

AKWIZYTORÓW dla naszego pisma na bardzo dogodnych warunkach.

Zgłoszenia do Administracji Przeglądu Kupieckiego.

LUDWINOWSKI

MŁYN PAROWY

SPÓŁKA Z OGR. PORĘKĄ

KRAKÓW XXII — TEL. 1367

POLECA SWE PRODUKTA W NAJLEPSZYM GATUNKU PO CENACH KONKURENCYJNYCH

PROSIMY ZACIĄGAĆ OFERTY

REFLEKTANTÓW NA OBJĘCIE SPRZEDAŻY REJONOWEJ POSZUKUJEMY

BILANSE

sporządza, buchalterję zakłada i prowadzi **rutynowany buchalter - bilansista i korespondent polsko - niemiecki** w godzinach popołudniowych. — Kwalifikacje i referencje pierwszorzędne. — Informacje i zgłoszenia w Administracji „Przeglądu Kupieckiego" pod „Bilanse".

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.